

Była zagubiona, wyszła w klapkach...

Data publikacji: 4.04.2025 14:30

Skoczów, seniorka lekko ubrana rano, w klapkach, zagubiona, nie wiedziała, gdzie jest. Puńców – 93-latka nieodpowiednio ubrana do pory roku, zdezorientowana. Na szczęście w obu przypadkach znalazła się empatyczna osoba, która zwróciła uwagę na seniorki i im pomogła.

Dwie zdezorientowane seniorki, jedna w Skoczowie, druga w Puńcowie na szczęście trafiły na empatycznych ludzi, fot. KPP Cieszyn

O dwóch zdarzeniach z wczoraj (03.04.2025) informuje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy cieszyńskiej Policji. Pierwsze miało miejsce nad ranem:

- Wczesnym rankiem w Skoczowie, kobieta, która była w drodze z dziećmi do szkoły, zauważyła starszą panią, która wyglądała na zdezorientowaną. Seniorka była ubrana nieadekwatnie do pogody – miała na sobie lekką odzież i klapki, a przede wszystkim była zagubiona. Nie wiedziała, gdzie się znajduje ani jak wrócić do domu. Mimo porannego pośpiechu i opieki nad dziećmi zgłaszająca nie przeszła obojętnie – natychmiast zawiadomiła służby. Policja i pogotowie szybko zareagowały. Po udzieleniu pomocy starsza kobieta została bezpiecznie przekazana pod opiekę rodziny – relacjonuje Pawlik.

Kilka godzin później, w Puńcowie, przechodzień zwrócił uwagę na 93-letnią kobietę, która również sprawiała wrażenie zagubionej i nie była przygotowana na chłód panujący na zewnątrz.

- Mężczyzna, nie pozostając obojętnym, również wezwał pomoc. Dzięki jego reakcji seniorka trafiła bezpiecznie do swoich bliskich – nadmienia funkcjonariusz.

Co łączy te dwie historie prócz tego, że miały miejsce na terenie powiatu cieszyńskiego wczoraj:

- Te dwie historie mają wspólny mianownik – ludzką empatię. To postawy, które zasługują na uznanie. W świecie, w którym tak łatwo się spieszyć i odwracać wzrok, wciąż są ludzie, którzy potrafią się zatrzymać i zauważyć drugiego człowieka – zauważa Pawlik.

- Niech te sytuacje będą dla nas wszystkich przypomnieniem, że troska o innych to nie obowiązek – to nasza wspólna odpowiedzialność. Dbajmy o siebie nawzajem, zwracajmy uwagę na tych, którzy mogą potrzebować wsparcia. Czasem jeden telefon i kilka słów troski mogą uratować komuś zdrowie, a może nawet życie. Empatia nie kosztuje nic – a znaczy wszystko – dodaje policjant.